

Wczoraj w Londynie

Minister Bevin zapomniał o swoich słowach sprzed pół roku

Min. Bidault żąda autonomii Saary

LONDYN (PAP). Jak oświadczył min. Bevin na czwartkowym posiedzeniu Konferencji Londyńskiej, zdaniem delegacji brytyjskiej, roszczenia terytorialne wobec Niemiec ze strony ich sąsiadów — z wyjątkiem Francji — winny być przekazane do rozpatrzenia specjalnej komisji ekspertów. Komentator polityczny „Tassa” zwraca przy tym uwagę, że charakterystyczne jest, iż Bevin nie wspominał bezpośrednio o granicy polsko — niemieckiej.

Jednakże włączywszy Polskę do rzędu państw, których roszczenia terytorialne mają być rozpatrzone przez wspomnianą komisję, Bevin dowiódł tym samym swego zamiaru odstąpienia od realizacji postanowień poczdamskich w tej sprawie. Ponadto, jak wiadomo, rząd brytyjski nie tylko brał udział w przyjęciu uchwał poczdamskich o granicy polsko-niemieckiej, lecz zwrócił się jeszcze w roku 1944 z odrębną notą do rządu polskiego, w której zawiadomił, że będzie podtrzymywał tę samą linię graniczną pomiędzy Polską a Niemcami, jaka została ustanowiona w Pocdamie.

Sam Bevin — zaznacza komentator „Tassa” — oświadczył 4 czerwca br. w Izbie Gmin, że we wspomnianym piśmie potwierdził, iż co się tyczy zachodnich gra-

nic Polski, to zdaniem rządu brytyjskiego Polska ma prawo rozszerzyć swoje terytorium po linię Odry włącznie z portem szczecińskim.

W uzupełnieniu do przemówienia min. Bidault na czwartkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej, korespondent PAP donosi, że francuski minister w przemówieniu tym podkreślił ze szczególnym naciskiem, iż zdaniem jego, przygotowania do niemieckiego traktatu pokojowego winny się rozpocząć od rozpatrzenia problemu granic niemieckich.

W sprawie przyszłości Zagłębia Saary min. Bidault wypowiedział się nie tylko za gospodarczym przyłączeniem tego obszaru do

Francji, lecz również wysunął tezę politycznego wydzielenia Zagłębia Saary z Niemiec.

Omawiając problem Zagłębia Ruhry i Nadrenii — minister francuski wyraził pogląd, że zagadnienie to należy rozpatrzyć łącznie ze sprawami, jakie wypłyną przy ogólnym omawianiu problemu bezpieczeństwa.



JAN WALEACH — matorolny posiadacz 1 1/2 morgowej gospodarki spod Istebnej — odznacza się wielkim talentem malarskim i rzeźbiarskim. Widzimy go na zdjęciu jak rzeźbi posąg Chrystusa wielkość naturalnej przeznaczony jako dar dla króla szwedzkiego.

UNESCO w walce z propagandą wojenną

Przemówienie amb. Wierbłowskiego

MEKSYK (PAP) Na plenarnym posiedzeniu UNESCO omawiano rezolucję Polski w sprawie walki z propagandą niemiecką. Obok 7-mu innych rezolucji, z których pewne zmierzały do wyeliminowania polskiego projektu na plenum wpłynęła wspólna propozycja polsko-francuska z poprawkami Czechów i Anglików.

Propozycja ta zawiera zasadniczą treść polskiego apelu do intelektualistów świata zgłoszonego w dniu 11 listopada.

W obronie tej rezolucji ambasador Wierbłowski wygłosił przemó-

wienie w którym stwierdził, że UNESCO powinno zwrócić się do ONZ z apelem w sprawie walki z propagandą wojenną. Stwierdził on, że członkowie UNESCO powinni podjąć kroki prawne, które by oddały środki informacji prasowej na usługi przyjaznej współpracy międzynarodowej i uniemożliwiły wszelką wrogą działalność.

Amb. Wierbłowski podkreślił, że rezolucje przedłożone przez inne kraje usiłują ominąć elementy polityczne opierając się

na interpretacji, że UNESCO jest organizacją apolityczną. Taka interpretacja celu i zadań UNESCO równa się umyślnemu sobie rąk od odpowiedzialności. Innym wybiegiem — stwierdził delegat Polski — jest wygodne twierdzenie, że ponieważ ONZ uchwalilo już rezolucję potępiającą propagandę wojenną, UNESCO nie potrzebuje kłopotać się tym zagadnieniem.

Na zakończenie swego przemówienia amb. Wierbłowski zaznaczył, że delegacja polska gotowa jest przyłączyć się do wszelkich poprawek do jej rezolucji nie zmieniających zasadniczej treści od której nie odstąpi, gdyż nie może sprzeniewierzyć się mandatowi, który otrzymała od swego rządu. Tym mandatem jest praca nad utrzymaniem i wzmocnieniem pokoju, oraz walka z tymi, którzy pokój podważają.

Mówca zapowiedział, że Polska przedstawi drugą rezolucję wspólnie z Anglią, Czechosłowacją i Francją i wobec tego wycofuje samodzielny apel do intelektualistów świata, ponieważ znajduje się on już we wspólnej propozycji.

Przemysł przez Sztokholm

W Sztokholmie wykryto podziemną organizację faszystowską, która zajmowała się przemycaniem faszystowskich i niemieckich jeńców wojennych do Ameryki Południowej, Norwegii i innych krajów. Organizacja ta ułatwiała również przedostawanie się różnych elementów do Niemiec.

Organizacją przemycniczą kierował szwedzki kolaborant. Zorganizował on pod maską firmy handlowej firmalne biuro, które zajmowało się sporządzaniem fałszywych paszportów.

Natychmiast po wytropieniu organizacji policja szwedzka aresztowała 10 osób. Proces, który odbędzie się w Sztokholmie, wywoleje już dzisiaj ogromne zainteresowanie ze względu na poczlaki, które wskazują, że organizacja dopomogła do ucieczki z Europy środkowej wielu skompromitowanym politykom.

Czarni za nawiasem

W jednej ze szkół publicznych w Waszyngtonie miał się odbyć finał konkursu mówców. Do finału zgłosiło się 8 białych i 2 Murzynów.

Jakież było jednak zdziwienie liczonej zebranej publiczności w dniu konkursu, kiedy dyrektorka szkoły oświadczyła, że wystąpi jedynie 8 białych mówców, gdyż dopuszczenie Murzynów do konkursu sprzeciwiliby się ogólnie przyjętym zwyczajom. Wobec protestów publiczności konkurs odwołano.

Na ironię sakrawa fakt, że proponowanym tematem przemówień była „Droga demokracji”.

Thorez opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP). Maurice Thorez w towarzystwie Jeanette Veermersch i Laurent Casanovy, członków komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej, po krótkim pobycie na Ziemiach Zachodnich opuścił Polskę, udając się do Paryża. Gości francuskich, podejmowanych przez ludność miejscową z niezwykłą serdecznością — zegnali przedstawiciele władz wojewódzkich, partii politycznych i organizacji społecznych.

Uwaga!

Szpieg na granicy

Wywiad niemiecki działa

PRAGA (PAP) Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych donosi, że na pograniczu czechosłowackim aresztowano w tych dniach dwóch szpiegów niemieckich. Usładowali oni przekroczyć nielegalnie granicę dla zebrania materiałów, dotyczących roz-

mieszczenia oddziałów armii czechosłowackiej, lotnisk, przedsiębiorstw przemysłowych itp. Jak stwierdzono aresztowani Niemcy są członkami szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, prowadzącej wywiad na terenie państw słowiańskich.

Duma Dzierżoniowa

Pierwszy polski aparat radiowy

wręczono Prezydentowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP) W dniu 27 listopada br. dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego inż. Zarnecki wręczył w Belwederze Prezydentowi Rzecypospolitej ob. Bolesławowi Bierutowi w imieniu pracowników Państwowej Fabryki Odborników Radiowych w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku, nowy, polskiej produkcji aparat radiowy.

W rozmowie Prezydent interesował się przebiegiem produkcji radioodbiorników i kładł wielki nacisk na przyspieszenie produkcji aparatów popularnych, które ze względu na swoją cenę mogłyby jak najszybciej dotrzeć do szerokich mas robotniczych i chłopskich, nim masowa produkcja radioaparatów wysokiej klasy stanie się dostępną dla ścisła pracy.

Generalny sztab strajkowy powstał we Francji

Schuman zapowiada użycie siły

PARYŻ. — 18 największych Związków Zawodowych, wchodzących w skład Generalnej Federacji Pracy postanowiło utworzyć strajkowy Komitet Koordynacyjny dla całego kraju. Nowoutworzony Komitet będzie miał na celu niesienie pomocy strajkującym i koordynację akcji strajkowej. Zebrania Komitetu odbywać się będą codziennie i codziennie będą ogłaszane komunikaty strajkowe.

Wczoraj przystąpiło do strajku 7 dalszych Związków Zawodowych. Związek Zawodowy policji wysunął poważne zastrzeżenia co do warunków pracy, jednakowoż nie zgłosił akcesu do strajku.

Na nocnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego nowy rząd francuski Schumana uzyskał 320 głosów za projektem akcji antystrajkowej. 186 posłów głosowało przeciwko wnioskowi rządu.

wemu, 83 posłów wstrzymało się od głosowania.

Deputowani komunistyczni podkreślili, że rząd Schumana podporządkowany jest interesom imperialistycznym Ameryki i z tego względu głosują przeciwko udzieleniu rządowi wotum zaufania w jego akcji antystrajkowej.

Premier Schuman oświadczył oficjalnie przed Zgromadzeniem Narodowym, że w ostateczności gotów jest użyć przemocy.

Co dzień niesie

Cienie na zielonym stole

Toczący się obecnie proces zbrodniarzy oświęcimskich przemuje do głębi nawet przyzwyczajonego do wszelkich okrucieństw i makabrycznych opisów czytelnika.

Na ogół wiedzieliśmy o tym wszystkim. Czytaliśmy opisy komór gazowych, przeżywałam nieraz na własnej skórze wszystkie tortury i szkany zbrodniarzy w Oświęcimiu czy w innych obozach koncentracyjnych. Mimo to unaooczenie tych okrucieństw w toku przewodu sądowego wywiera efekt wprost oszałamiający: wywołuje na sal rozpraw w Krakowie okrzyki oburzenia i łzy.

Czterdziestu oskarżonych z Oświęcimia rzuca dzisiaj swoje ponure cienie na zielony stół konferencji londyńskiej. Proces oświęcimski zsynchronizowany z konferencją pokojową w Londynie — to straszne memento, ważki argument, rzucony na stół konferencji. Dymy z krematorium nie powinny zasłonić mgłą horyzontów politykom w Londynie, przeciwnie, powinny zaostriżyć ich wzrok.

Proces oświęcimski powinien dotrzeć do Londynu. Powinien wypisać groźne Mane Tekel Fares na ścianach Lancaster House właśnie teraz, kiedy coraz śmielej odzywają się głosy podżegaczy wojennych, kiedy odbudowę Europy utożsamia się z odbudową Niemiec, kiedy stawia się na najbardziej skorumpowanych i skompromitowanych finansistów i polityków niemieckich.

Proces oświęcimski jest procesem całej Europy, gdyż mieszkańcy całej Europy ginęli w tym olbrzymim kombinacie śmierci. Niechże cała Europa wyciągnie z niego właściwe wnioski.

**W czwartą rocznicę
niepodległości
Jugosławii**



W latach pożogi wojennej Jugosławia była dla nas symbolem nieustraszonej walki z okupantem. Partyzanci Jugosławii dodawali się naszym chłopcom leśnym w ich walce, podnosili na duchu całą zgnębioną Europę. Nic więc dziwnego, że pomiędzy Belgradem a Warszawą nawiązała się nieuchwytna nić sympatii, która z czasem przemieniła się w trwałą i mocną przyjaźń.

Dziwne były losy wojny wyzwoleniczej Jugosławii. Rozpoczęła już w lipcu 1941 roku ogarnęła szybko płomieniami cały kraj. W niedostępnych górach duże połacie kraju pozostawały pod władzą i administracją powstańców przez wiele lat. Wojna objęła cały bez wyjątku naród, nikt nie był od niej wolny. W płomieniach guerilli zniszczeniu uległo 60 proc. przemysłu węglowego, 80 proc. hutnictwa żelaznego, 51 proc. przemysłu elektrotechnicznego, 60 proc. dróg żelaznych.

Zwycięstwo przyszło w momencie zupełnego wyczerpania narodu.

Pomimo to Jugosławia szybko stanęła na nogi. Wielkie reformy społeczne stworzyły trwałą fundament pod budowę nowego państwa. Kilkadziesiąt tysięcy domów, setki kilometrów linii kolejowych i szos, setki mostów, ustabilizowana sytuacja polityczna i finansowa — to dumny bilans rządu młodej Jugosławii i jej marszałka, uwielbianego przez cały naród Józefa Broz-Tito.

Jugosławia, niegdyś serce kotła bałkańskiego, gniazdo fermentu i niepokoju, staje się dzisiaj czynnikiem stabilizującym sytuację na całym półwyspie.

Jugosławia związana jest z Polską silnymi więziami paktu o przyjaźni. Jugosławia nawiązuje takie same paki z niedawno jeszcze wrogią Bułgarią. Młodzież całej Europy, także młodzież polska, odbudowuje zniszczone drogi Jugosławii, a brygady jugosłowiańskie pracują przy gruzach Warszawy.

W dzień święta narodowego naszego szczerze i wiernego sprzymierzeńca, zasłamy narodowi Jugosławii, młodzieży jugosłowiańskiej i jej przywódcy — Józefowi Broz-Tito serdeczne pozdrowienia.

W stylu telegraficznym

WIELKA BRYTANIA. Po wiecu w Londynie, na którym przemawiał przy wodze brytyjskich faszystów Oswald Mosley doszło do ostrych starć między jego zwolennikami a ludnością robotniczą. Bijatyka trwała przeszło 20 minut przy czym policji udało się z trudem opanować sytuację.

B. min. skarbu Dalton został przewodniczącym komitetu spraw zagranicznych Partii Pracy. Komitet ten ma za zadanie ustalić stanowisko Partii Pracy wobec zagadnień międzynarodowych.

CZECHOSŁOWACJA. W najbliższych dniach wyjedzie do Polski grupa dziennikarzy czeskich i słowackich celem bliższego zapoznania się ze wszystkimi przejawami życia społecznej Polski.

HISZPANIA. W miejscowości Lancha de Cenes koło Grenady doszło do poważnych starć pomiędzy hiszpańskimi republikanami a policją. Komunikat urzędowy stwierdza, że obie strony poniosły straty.

**Setki tysięcy młodych Niemców
szkolą oficerowie USA**

MOSKWA (PAP) Korespondent berliński „Prawdy” przypomina, że w swoim czasie prasa anglosaska szumnie reklamowała fakt wysadzenia w powietrze fortyfikacji wyspy Helgoland, usiłując wykazać, iż jest to jaskrawy dowód demilitaryzacji Niemiec, którą urzeczywistniają sojusznicy zachodni. Reklama ta była potrzebna Anglosasom po to, by zamaskować prawdziwy stan demilitaryzacji w Niemczech zachodnich.

Korespondent „Prawdy” stwierdza, iż zarówno urządzenia wojenne wyspy Helgoland, jak i wiele innych obiektów wojskowych w strefach anglosaskich, nie zostało bynajmniej zniszczonych. W strefie amerykańskiej z ogólnej liczby przeszło 160 podziemnych zakładów przemysłu

wojennego, dotychczas zlikwidowano tylko 25 przedsiębiorstw. W strefie tej zachowano szereg lotnisk polowych i nie zniszczono „strategicznych” zbiorników benzyny „Luftwaffe”.

Ustalając listę przedsiębiorstw, które mają być zdemontowane, Anglosasi nie włączyli do niej wielu przedsiębiorstw, posiadających charakter wyraźnie militarny. Obok tego zachowują oni również niemieckie formacje wojskowe, pozostające w dalszym ciągu pod kierownictwem oficerów armii hitlerowskiej. *Młodzież niemiecka, podobnie jak za czasów faszystowskich, wychowuje się w duchu militarystycznym. Zmilitaryzowane organizacje młodzieżowe w strefach zachodnich liczą już setki tysięcy członków. Przygotowaniami*

wojskowymi młodych Niemców kierują oficerowie i żołnierze amerykańscy. Prócz tego w strefach zachodnich istnieją liczne formacje wojskowe, składające się z b. żołnierzy armii Andersa, królewskiej armii Jugosławii i innych. Liczba oficerów i żołnierzy tych oddziałów sięga kilkudziesięciu tysięcy.

Bliższe zapoznanie się z sytuacją w strefach zachodnich wykazuje niezbicie, że Anglosasi usiłują za pomocą wszystkich środków zachować w całości jak najwięcej obiektów i formacji wojskowych, stwarzając w ten sposób podstawy dla przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wojskową imperializmu anglo-amerykańskiego — konkluduje korespondent.

**W trzecią rocznicę
niepodległości
Albanii**



Naród Ludowej Republiki Albańskiej święci dziś radośnie trzecią rocznicę wyzwolenia ojczyzny. W dn. 29. 11. 1944 r. ostatnie pozostałości hord faszystowskich okupantów wyparła poza granicę kraju Armia Ludowa Albanii, pod dowództwem Enver Hodży, przywódcy ruchu oporu i obecnego Prezydenta Republiki.

Ciężko uciskany i zdradzony przez Achmeta Zogu lud albański był jedną z pierwszych ofiar agresji faszystowskiej, jednakże nigdy nie poddał się niewolnictwu. Po wkroczeniu wojsk włoskich rozpoczął walkę, początkowo o charakterze partyzanckim. Po powstaniu w dn. 8. 11. 1941 r. partii komunistycznej Albanii a zwłaszcza po konferencji w Pese dn. 15. 11. 1942 r. nastąpiła konsolidacja armii wyzwoleniczej. W lipcu 1943 r. wyłoniono w Labinat Sztab Generalny Nar. Armii Wyzwoleniczej, na czele którego stanął generał Hodża.

Po zniszczeniu faszyzmu cały naród albański wziął się z zapałem do odbudowy kraju.

Dać do osiągnięcia najwyższego poziomu specjalizacji fachowej, studenci albańscy udają się do wyższych uczelni innych krajów. W Polsce dwóch Albańczyków studiuje na Politechnice Wrocławskiej, 2-ch zaś na Uniwersytecie w Krakowie.

Nowa Albania demokratyczna i ludowa

pod wodzą najlepszego ze swych synów, gen. Enver Hodży odnalazła właściwą drogę, którą kroczy do jasnego jutra.

Aby tylko

ich nie zrazić..

Na czwartkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej min. Marshall oświadczył, że „traktat pokojowy z Niemcami należy zredagować tak, by nie zrazić nawet niemieckich elementów umiarkowanych”.

Słusznie jeden ze znanych publicystów francuskich, który został delegowany w charakterze obserwatora na konferencję londyńską, pisze na marginesie tego wystąpienia Marshalla, że „gdy kierować się będziemy tymi względami, co minister Marshall, to trzeba będzie oddać Niemcom nawet Alzację i Lotaryngię”.

**Traktat z Japonią
podpisany będzie
w Chinach?**

MOSKWA — Radziecki minister spraw zagranicznych Molotow skierował do rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Chin notę w sprawie zwołania do Chin specjalnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozważenia sprawy traktatu pokojowego z Japonią. W konferencji tej, która odbyłaby się prawdopodobnie w styczniu, wzięłby udział ministrowie Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chin i W. Brytanii.

Sikora jest niewinny

JELEŃSKA GÓRA (XP) W dniu wczorajszym zakończył się sensacyjny proces przeciwko Władysławowi Sikorze b. referentowi Referatu Mieszkaniego w Jeleniej Górze, oskarżonemu o służbę w gestapo i przestępczą działalność na terenie obozu w Kassel. Po wysłuchaniu licznych świadków Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający. Przewód sądowy wykazał bowiem, że Sikora od roku 1940 przebywał w Poznaniu, następnie był wywieziony do Oświęcimia i został uwolniony dopiero w 45 roku.

**ROZMOWY
Umowy Listopadowej**

Rok temu, 28 listopada 1946 r. PPR i PPS zawarły umowę o jedności działania i współpracy, która miała na celu wzmocnienia wysiłków nad odbudową kraju i stabilizacją stosunków wewnętrznych.

Dobrze jest po upływie roku wspólnej akcji obu partii spojrzeć wstecz i sprawdzić osiągnięte wyniki.

Najważniejszym osiągnięciem jest ugruntowanie władzy demokratycznej w Polsce, a co za tym idzie, zdołanie zapanować społeczeństwa do demokracji ludowej i postępowych partii robotniczych. Świadczy o tym stale wzrastająca cyfra członków obu partii, która dziś przekracza już półtora miliona obywateli.

W wyniku stabilizacji wewnętrznej w kraju problem band i podzie-

mlia faszystowskiego stracił charakter zjawiska masowego i zwięził się do sporadycznych przejawów bandytyzmu.

Na odcinku gospodarczym dzięki ofiarnej współpracy obu partii można było przeprowadzić pomyślnie wielką akcję zwalczania szkodnictwa i spekulacji, podwyższyć wydajność pracy, utrzymać wartość złotego. Osiągnięcia te są tym bardziej cenne, że w wielu krajach europejskich rok ostatni był rokiem inflacji i głębokiego kryzysu gospodarczego.

Jednolity front partii robotniczych odniósł ostateczne zwycięstwo nad skłótniwią i wrogią nową Polskę — opozycją nikotajczykowską właśnie w tym czasie, kiedy wrogie siły w

wielu krajach Europy skorzystały z rozbitcia partii robotniczych i wygrywając wzajemny ich antagonizm i tarcia zagarnęły władzę w swoje ręce.

Dlatego cały świat patrzy dzisiaj na Polskę, podziwiając jej sukcesy i jej wewnętrzną zwiartłość. Przykład polskiego sojuszu obu partii robotniczych powinien wskazać drogę innym krajom i społeczeństwom, wszystkie bowiem sukcesy jednolitego frontu w Polsce są równoznaczne z sukcesami całej klasy pracującej świata.

Obserwując z perspektywy roku osiągnięcia Umowy Listopadowej ocenici musimy pozytywnie wkład obu partii w odbudowę pokoju Polski i pokoju całego świata.

Oskarżeni wstrzymali oddech

Ocalony cudem więzień wskazuje swoich katów

KRAKÓW (PAP) W piątym dniu procesu przeciwko 40-tu oprawcom obozu oświęcimskiego rozpoczęły się dalsze zeznania świadków.

Świadek Władysław Dudek zobraził zbrodniczą działalność Aumeiera w obozie koncentracyjnym w Flossenburchu. Podkreślił on, że podczas apelu więźniów Aumeier trzymał ich do 36 godzin na mrozie i deszczu. Następny świadek Kłodziński Stanisław przytacza fakt zatrucia fenolem 48 chłopców w wieku od 6 do 12 lat. Dodaje on, że już w obozie więźniowie oświecimscy zorganizowani w ruchu oporu wydali na najbardziej okrutnych SS-ów wyroki, w tej liczbie 1 na Aumeiera, sprawcę masowych mordów, skazującego więźniów na zagazowanie. Również osk. Grabner miał być skazany na śmierć. Na liście tej znajduje się także osk. Maria Mandel za jej sadystyczne zachowanie się wobec więźnierek.

Z kolei odczytano zeznania więźnia obozu koncentracyjnego Niemca Landbeina odnośnie działalności Grabnera. Zeznania jeszcze raz potwierdzają, że Grabner był inicjatorem i wykonawcą akcji gazowania więźniów nie nadających się już do pracy. Zeznania te obrazują też okrucieństwo metod badania więźniów w wydziale politycznym.

Następny świadek dr. Grabczyński złożył zeznania na temat selekcji dokonywanej na wiosnę 1944 r. kiedy to do szpitala, gdzie świadek pracował, przybył osk. Liebenhenschel. Świadek wspomina o dokonywanych w Oświęcimiu eksperymentach, których celem było wynalezienie najlepszej metody szybkiej kastracji, narodów polskiego i czeskiego.

Dalej zeznał świadek Henel — adelman, jeden z nielicznych więźniów zatrudnionych przy krematoriach, jacy pozostali przy życiu. Stwierdza on, że krematoria nie zawsze mogły nadać się do spalania zwłok. Za czasów pracy świadka przy krematorium spalono w nim olbrzymie transporty ludzkie z Węgier, Grecji, Holandii, Francji i Belgii. Opisując konstrukcję komór gazowych, świadek wspomina, że te uśmiercały każdorazowo po 3 tys. ludzi. Agonia trwała zwykle około 9 min.

Następuje dramatyczny moment konfrontacji świadka z oskarżonymi. Na polecenie Trybunału cała

ława oskarżonych wstaje i świadek Mandelbaum przechodzi przed nią powoli, wylawiając znajome sobie twarze spośród 40 Niemców. Jest coś symbolicznego w tej scenie, kiedy świadek przygląda się w skupieniu poszczególnym Niemcom i palcem wskazuje swych niedawnych

ciemnizyeli. Na sali panuje głęboka cisza, a twarze oskarżonych są zastygłe w przerażeniu. Pierwszego świadka poznaje Muhsfelda, a następnie stojących nieopodal Kocha i Gehringa. Po tej konfrontacji Trybunał zamyka sesję przedpołudniową.

**CENTRALA ZBYTU
Przemysłu Papierniczego
Łódź, ul. Gdańska 39**

zawiadamia zainteresowanych, że przystąpiła do zniżkowej sprzedaży okazji różnych przetworów papierowych znajdujących się na składach:

- Oddział Centrali Zbytu P. P. — Wrocław, ul. Spokojna 18.
- „ „ „ „ — Kraków, Rynek Kleparski 4.
- „ „ „ „ — Warszawa, ul. gen. Sikorskiego 31.
- „ „ „ „ — Łódź, ul. Nawrot 18.
- „ „ „ „ — Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 20/30.
- Fabryka Kartonaży „Primax” w Będzinie, ul. Stalina 101.
- „ „ „ „ — Koprzywnica, ul. Gliniana 4.
- „ „ „ „ — Kartonaży w Krakowie, ul. Długa 17.
- „ „ „ „ — Papieru „Solall” w Żywcu, ul. Fabryczna 24.
- „ „ „ „ — Tektury Falistej w Rawiczu.
- „ „ „ „ — Tektury Falistej w Jeleniej Górze, ul. Osrodek Robotniczy 38.
- „ „ „ „ — Torebek w Jeleniej Górze, ul. Górna 4.
- „ „ „ „ — Torebek w Gorzowie, ul. Wasilewskiej 13.
- „ „ „ „ — Papieru w Olawie — Zwierzyniec.
- „ „ „ „ — Wyrobów Papierowych w Andrychowie.
- „ „ „ „ — Kartonaży w Zakrzewie.

Dobroślaszkie Zakłady Wyrobów Papierowych, Jelenia Góra, ul. Górna 4.
Fabryka Pudełek w Łodzi, ul. Lipowa 83.
„ „ „ „ — Tektury Falistej w Łodzi, ul. Henryka 10.
„ „ „ „ — Papierów Kolorowych, Łódź, ul. Gdańska 121.
„ „ „ „ — Papierów Impregnowanych, Łódź, ul. Piotrkowska 228.
„ „ „ „ — Zwiłek, Łódź, ul. Zamenhofa 10.
„ „ „ „ — Tektury w Pilichowicach.
„ „ „ „ — Celulozy i Papieru w Kaletach, woj. Śl. Dąbrowskie.
Objęte sprzedażą okazją towary można obejrzeć na miejscu. Zapotrzebowania wraz z ofiarowaną ceną należy składać do dnia 5 grudnia b. r. w załączonych kopertach z napisem „przetarg przetwórców papierowych” do Centrali Zbytu P. P., Łódź, ul. Gdańska 39, I piętro, pokój 17.

Znajdzie się miejsce dla nich w Ojczyźnie

Emigranci polscy wracają do kraju

Według informacji podanych przez G.U.S., w okresie 13 miesięcy, od dnia 1. 7. ub. r. do dnia 1. 8. br., powróciło do Polski, przechodząc przez punkty etapowe Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, prawie 410 tys. osób.

Liczba ta obejmuje około 360 tys. repatriantów, których wojna zabrała z kraju, oraz około 73.500 ludzi, którzy na długo przed wojną, w poszukiwaniu znośniejszych warunków egzystencji, udali się na obczyznę. Skłonili ich do tego brak pracy w kraju, zarówno na roli, jak i w słabo rozwijającym się przemyśle, chroniczna klęska bezrobocia. Obecnie znaczna część naszej emigracji zarobkowej, wśród której jest wiele elementu urodzonego poza granicami Polski, pragnie powrotu, uważając słusznie, że w zmienionych warunkach politycznych i gospodarczych, znajdzie się dla niej miejsce w Ojczyźnie.

Najwięcej Polaków powraca z Francji

Najwięcej repatriantów dostarczyła dotychczas Francja, skąd w wymienionym wyżej okresie przybyło 39,5 tysiąca osób, przeważnie górników z przemysłowych departamentów północnych, wraz z rodzinami. Przed wojną obliczano ilość naszej emigracji zarobkowej na tamtejszym terenie, zatrudnionej w górnictwie, przemyśle oraz rolnictwie na około pół miliona. Jak dotąd procent tych, którzy zdecydowali

się na powrót, jest stosunkowo niewielki. Jednakże istnieją dostateczne podstawy do twierdzenia, że przyszła wiosna ruch ten wydatnie wzmoże, zwłaszcza, że dotychczasowi przybysze znajdują bez przeszkód natychmiastowe zatrudnienie na Ziemiach Odzyskanych.

Dlaczego nie wracają z Niemiec

Reemigracja z Niemiec wyniosła dotychczas przeszło 16 tys. osób. Większość z nich przybyła ze strefy okupacyjnej radzieckiej i francuskiej. Natomiast z terenów okupacyjnych amerykańskich i brytyjskich zgłosiło się zaledwie 1686 osób. Niestety, na przeszkodzie naturalnej chęci powrotu naszych zahartowanych w pracy i walce robotników z Zachodnich Niemiec do kraju,

stoi dotychczas niezrozumiałe stanowisko anglosaskich władz okupacyjnych.

Około 4 tys. osób powróciło dotychczas z Rumunii, gdzie przed wojną — mieszkało kilkanaście tysięcy Polaków — górników w Siedmiogrodzie, rzemieślników, rolników i inteligencji. Niemal w całości przybyli do kraju, osiadając na

Ziemiach Odzyskanych, rolnicy polscy z Bośni, znajdującej się, jak wiadomo, w granicach dzisiejszej Jugosławii. Stosunkowo pokaźnie przedstawia się reemigracja z Bel-

gii, która wyniosła ok. 3 tys. osób. Tamtejsza emigracja polska — to przeważnie górnicy zatrudnieni w zagłębiu węglowym. Ponadto drobne grupy reemigrantów przybyły z

Czechosłowacji, Austrii, Italii oraz szeregu innych krajów.

W wykazie brak niemal zupełnie Danii, gdzie, jak wiadomo, przebywa znaczna grupa naszych emigrantów — rolników. Ze względu na wysoki poziom tamtejszego rolnictwa, umiejętności ich niezawodnie mogłyby być z powodzeniem wykorzystane we wzorowych gospodarstwach rolnych, na terenie województw zachodnich. Podobnie nie ma dotąd mowy o powrocie Polaków z Holandii, zatrudnionych przed wojną w kopalniach węgla w Limburgii.

W każdym razie liczne ośrodki emigracji polskiej, owoc naszego zacofania i tradycyjnej polskiej biedy, ogarnia żywiołowy pęd do powrotu, do pracy na własnej ziemi. Pęd to zrozumiały i słuszny, jak słuszne jest hasło, że „miejsce Polaka w Polsce”. Polacy z obczyzny wniosą niezawodnie poważny zasób doświadczenia i umiejętności, wiele hartu, nabytego w czasie walki o kawałek chleba, często w środowiskach im nieprzychylnych.

Polaków z obczyzny kraj wita z radością.

ST. KNAUFF

To Hirohito wydał rozkaz do ataku na Pearl Harbour

Od półtora roku opracowuje się akt oskarżenia przeciwko japońskiemu zbrodniarzem wojennym. Sprawę samego procesu otacza jednak mgła tajemnicy.

Generał Mc Arthur, który doskonale się czuje w swej roli wielkorządcy amerykańskiego w kraju kwitnącej wiśni, gdzie Japończycy otaczają go czcią i holdami należnymi monarche, stara się sprawie przestępstw wojennych nie nadawać rozgłosu, mogłoby to bowiem zaszkodzić jego planom. Cesarz Hirohito oraz wielu poleconych przez niego mężów stanu przypadło mocno generałowi do gustu i chciałby aby ci ludzie zachowali swe posady i godności. Zresztą wszyscy ci zmienili już swe przekonania i stali się szczerymi... demokratami, a sam cesarz Hirohito może być wzorem konstytucyjnego monarchy, który spełnia tylko „wolę” swego ludu...

Ale ostatnio zaszyły nieprzewidziane okoliczności, które mogą zupełnie pokrzyżować plany generała. Oto markiz Koichi Kido, długoletni doradca cesarza i jego najbliższy współpracownik, przed którym Hirohito nie miał żadnych tajemnic, złożył ostatecznie zeznania, rzucające odmienne światło na osobę mikada i pobudki, jakie nim kierowały przy podejmowaniu decyzji o wojnie i pokoju.

Zdaniem markiza, Hirohito nie był narzędziem w rękach klikki rządzącej, jak go chce przedstawić Mc Arthur.

Wprost przeciwnie, był on inspiratorem wszystkich podbojów

i jego inicjatywą było wydanie manifestu cesarskiego, nakazującego zbrojny napad na Pearl Harbour, co zmusiło Amerykę do przystąpienia do wojny.

Jedyna na świecie plantacja bawełny kolorowej

Jedyna na świecie plantacja bawełny kolorowej znajduje się w radzieckim Uzbekistanie. Na 5.700 hektarach plantacji otwierają się obecnie pęczki bawełny jasno-brązowej i brunatnej.

Tkaniny z bawełny kolorowej posiadają równomierne zabarwienie, nie blakną od wody i słońca, i są bardzo trwałe.

To oskarżenie cesarza mocno skomplikowało sytuację polityczną i narobiło dużo kłopotu generałowi. Wiadomość bowiem o tym przedostała się już na łamy prasy amerykańskiej i ukrywać prawdę dalej niepodobna. Dziennik „New York Times” w związku z tym wyraża przekonanie, że jedynym wyjściem z sytuacji będzie

abdykacja cesarza Hirohito — na rzecz swego kilkunastoletniego syna.

Dopóki Hirohito pozostawać będzie cesarzem, cała sprawa z sążeniem japońskich przestępstw wojennych, która ma być aktem sprawiedliwości, będzie po prostu farsą. Ale o możliwości powstania w Japonii republiki niekwestionują „republikańskiej” Ameryce nawet nie pisnął.

B. Z.

XIX Targ Nasienny

odbywa się obecnie w Warszawie

Nasiona stanowią dla kraju rolniczego, jakim jest Polska, materiał o pierwszorzędym znaczeniu w zakresie zaopatrzenia rolników, robotników i inteligencji pracującej w artykuły warzywnicze.

Wzorem lat ubiegłych Sekcja Nasienna Polskiego Związku Ogrodniczego urządziła w tym roku w czasie od 28 do 30 listopada, XIX Targ Nasienny w gmachu SGGW w Warszawie, Rakowiecka 8.

Zadaniem Targu Nasiennego jest ujawnienie w przededniu sezonu istniejących w kraju zapasów nasion, zetknięcie producenta z od-

biorną i ustalenie jednolitych cen nasion dla całego kraju. Sekcja Nasienna ma nadzieję, że tą drogą zapobiegnie spekulacji.

Udział w Targach biorą firmy nasion ogrodniczych i rolniczych całego kraju, zarówno prywatne jak i państwowe oraz spółdzielcze.

Odbudowa nasiennictwa polskiego posuwa się szybko naprzód, przy życzliwym poparciu władz państwowych. Są widoki, że za lat parę nie tylko dojdzie do poziomu przedwojennego, ale rozpocznie eksport materiału cenniejszego niż węgiel, a łatwiejszego do przewo-

I Powojenny Zjazd Wawelberczyków

Znana szkoła Inżynierska im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie założona w 1895 r. obchodzić będzie w dn. 7 i 8 grudnia br. swój 52 letni jubileusz niezwykle uroczysty. Z okazji uroczystości jubileuszowych odbędzie się zjazd wszystkich roczników, pierwszy od zakończenia wojny.

Zgłoszenia absolwentów napływały nie tylko z Polski, ale i z za-

granic z Indii, Argentyny, USA, Brazylii, Kanady, Anglii i Francji. Pierwszy zgłosił się absolwent z 1899 r. inż. Burzacki.

Obrady zjazdu trwać będą 2 dni. Rozpoczną się żałobną Mszą św. za dusze poległych i zmarłych profesorów i kolegów. O 11.30 w gmachu Szkoły przy ul. Boboli 14 rozpoczyna się obrady.

Zza kulis wywiadu w Niemczech:

Kobiety, oficerowie i topór kata

(dokończenie)

Na łamach „Westdeutsche Rundschau” ukazały się rewelacje dotyczące słynnej afery szpiegowskiej rotmistrza Sosnowskiego, za którego trzy piękne kobiety oddały głowy pod topór kata. Podajemy poniżej dalszy ciąg owych rewelacji.

Oto kelner w eleganckiej restauracji Berlina podsłuchał rozmowę dwu cudzoziemców. Jednym z nich był młody attaché pewnego poselstwa, przeniesiony świeżo z Paryża do Berlina.

Rozmowa dotyczyła berlińskich kół towarzyskich. Padło nazwisko Sosnowskiego. Starszy dyplomata informował swego młodszego kole-

gę. — Tak, Sosnowski jest w kółkach towarzyskich Berlina bardzo cenioną osobistością. Wydał się wspaniałe przyjęcia, bywa u niego wiele znanych osób. Niestety, była dyplomatyczne nie mogą z nim utrzymywać stosunków. Nawet nie wypada przyznawać się do tej znajomości...

Jak wynikało z dalszej rozmowy, Sosnowski podejrzewany jest o pracę w polskim wywiadzie.

Kelner doniósł o całej tej rozmowie niemieckiej tajnej policji.

GDY SOSNOWSKI WYDAWAŁ SWĄ PRZYJACIÓLKĘ ZA MĄŻ

Poczęto inwigilować Sosnowskiego, a kiedy wydał znowu wystawne przyjęcie, policja otoczyła dom, wtargnęła do mieszkania rotmistrza, i aresztowała wszystkie obecne tam osoby. Przyjęcie to wydane było z okazji ślubu Bettiny v. Falkenheim, która na życzenie Sosnowskiego rozwiodła się z mężem i poślubiła inż. Berga, pracującego jako konstruktor w niemieckim przemyśle zbrojeniowym. Sosnowski miał nadzieję, że przez Berga zdobędzie plany nowych niemieckich broni.

Rozpoczęło się śledztwo, prowadzone przez gestapo na Prinz Albert

Strasse. Wyniki śledztwa były wręcz rewelacyjne. Okazało się, że genialny as wywiadu przez 7 lat najspokojniej prowadził w Berlinie szeroko rozgałęzioną akcję zbierania informacji wojskowych. Przez 7 lat Sosnowski miał systematyczny wgląd w najważniejsze akty niemieckiego ministerstwa wojny. Początkowo, gdy jeszcze nie mógł poszczycić się większymi sukcesami — rozporządzał jedynie skromnymi środkami materialnymi. Później, gdy wciągnął do współpracy trzy młode kobiety, miał już znaczne fundusze do swej dyspozycji. Bettina otrzymywała 1000 marek gaży, a panny v. Jena i v. Natzner po 800 marek miesięcznie.

Trzy te kobiety pozostawały w ministerstwie po godzinach urzędowych i kopiowały dla Sosnowskiego tajne akty.

TAJNE AKTY WYNOŚONO W KOSZACH

W czasie śledztwa na Prinz Albert Strasse, jeden z niemieckich oficerów sztabu generalnego zapytał pannę v. Natzner, czy wśród skopliwanych aktów znajdowały się również plany pewnej niemieckiej fortecy.

Przesłuchiwana odpowiedziała.

— Nie wiem...

— No tak, wierzę pani — zauważył oficer — tajne akty wynoszone były z ministerstwa w koszach na bieliznę...

Urzędniczeki zresztą, nie tylko, że przepisywały akty w biurze, ale wynosiły oryginały tych aktów do mieszkania Sosnowskiego, gdzie je swobodnie fotografowano, a następnie wysyłano za granicę.

Również i rotmistrz Rudloff został pociągnięty do odpowiedzialności. Gestapo oskarżało go, że ostrzegał Sosnowskiego, iż w czasie przekraczania granicy będzie poddany osobistej rewizji. Rudloff zawiadomił również Sosnowskiego, że pewien kurier niemiecki będzie przejeżdżał przez teren polskiego Pomorza, wioząc bardzo ważne dokumenty. Miał też dostarczyć listę niemieckich szpiegów działających w Polsce.

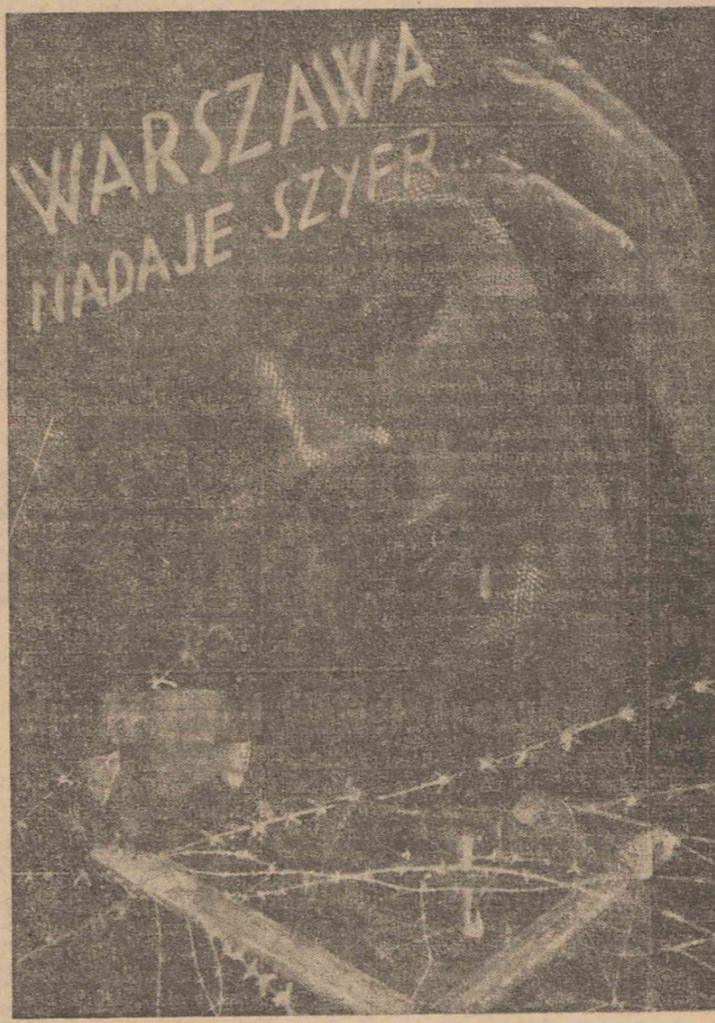
3 GŁOWY POD TOPÓR KATA

Aresztowano też b. męża Bettiny, rotmistrza v. Falkenheim. Został jednak zwolniony z braku dowodów winy. Gdy jednak Niemcy w roku 1939 wkroczyli do Warsza-

wy — znaleźli w gmachu ministerstwa obrony narodowej dokumenty, świadczące, że Falkenheim był dobrze poinformowany o całej akcji wywiadowczej swej żony. Aresztowano go więc powtórnie w roku 1939, po czym słuch wszelki po nim zaginął.

Sosnowski został w roku 1935 skazany na więzienie dożywotnie, niebawem jednak zwolniono go, odstawiono samolotem do granicy polskiej, gdzie został wymieniony za jakiegoś oficera niemieckiego, aresztowanego w Polsce. Trzy współpracowniczki Sosnowskiego skazane na śmierć, oddały piękne swe głowy pod topór kata.

Tyle mówią niemieckie rewelacje o słynnej aferze rotmistrza Sosnowskiego. Autentyczne materiały o jego dalszych losach zebrał znany pisarz Jerzy Junosza-Gzowski. Materiały te posłużyły mu do napisania nowej powieści „Warszawa nadaje szyfr”, w której występują osoby znane nam z powieści „Plany MOB wykradzione...”





Młodzież akademicka pomostem

miedzy społeczeństwem a autochtonami

(Meh) Za interesowanie społeczeństwa zagadnieniem autochtonów zatacza na Dolnym Śląsku coraz szersze kręgi. Z uznaniem i zadowoleniem powitać należy inicjatywę wrocławskiej młodzieży akademickiej, która ostatnio zorganizowała przy Polskim Związku Zachodnim sekcję złożoną ze studentów Uniwersytetu, Politechniki i WSH.

Sekcja za cel swej pracy postawiła sobie prowadzenie akcji oświatowej w zakresie historii struktury gospodarczej i społecznej Ziemi

Zachodnich. Prelegenci sekcji nawiążą kontakt z OKZZ i w ramach organizowanych przez nią odczytów — wygłoszą szereg pogadanek w różnych zakładach pracy na terenie miasta i województwa.

Na pierwszym organizacyjnym zebraniu rzucono ambitną myśl, by Sekcja Akademicka w pracy swej stała się aktywnym PZZ i pomostem zlikwidowania różnic i nieporozumień istniejących między rdzennym społeczeństwem polskim i autochtonami.

Projekt ten przyjęła entuzja-

stycznie licznie zgromadzona brać akademicka. W skład pierwszego Zarządu Sekcji weszli: Bronisław Turon, jako kierownik oraz Adolf Mensel z WSH i Danuta Tobiaszówna z Wydz. Farmacji jako zastępcy.

Młodej placówce życzymy powodzenia w pracy i wierzymy, że praca jej wyda pożądane owoce.

Nielegalny ubój świń

(h) Funkcjonariusze MO wykryli nielegalny ubój świń w sklepie rzeźniczym przy ul. Kazimierza Jagiellończyka. W toku dochodzenia stwierdzono, że czeladnik zabił dwie świnię na zlecenie właścicielki sklepu M. Waks.

Wypadki i kradzieże

Wypadek drogowy

(K-i) Na rogu ul. Kurkowej i Stanisława Dubois potrafił samochód Stanisław Szustakównę, którą Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

Pomocnica domowa złodziejem

(h) Ujęto wczoraj na dworcu kolejowym S. Sawińską, zatrudnioną jako pomocnicę domową u J. Obrońskiego, która skradła biżuterię i garderobę, łącznej wartości 40 tys. złotych według cen przedwojennych. Rzeczy skradzione odebrano i oddano właścicielowi, a sprawę przekazano prokuraturze Sądu Okręgowego.

Zaczadzenie

(K-i) Przy ul. Drzewnej nr 6 m. 3 wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca wydzielał się dwutlenek węgla, którym zatrula się Stanisława Chrzanowska. Po doprowadzeniu do przytomności przez lekarza Pogotowia ratunkowego ofiara własnej nieostrożności pozostała na leżeniu w domu.

Wezeźnie zaczynają

(h) M. O. zatrzymała 13-letnich i 12-letnich przestępców — J. Waksmana, St. Radziejewskiego i Br. Jurtzaka, uczniów szkoły nr 5. Zostali oni przy łapani na usiłowaniu włamania do sklepu spożywczego przy ul. Olewskiej. Głód nie był przyczyną tej kradzieży, gdyż mają oni zamożnych rodziców. Zarówno rodzice jak i nauczyciele powinni zwracać większą uwagę na wychowanie dzieci, gdyż podobne wypadki zdarzają się, niestety coraz częściej.

Noce dyżury aptek

Pod „4 Wieżami” ul. Damrota 7 „Jeleniem” Rynek 44 „Lipa” Moniuszki 11 „Bonifratrów” Traugutta 57.

Spocerem po Wrocławiu

„Awantura w zaswiatach”

Spotykam Grzegorza. Wygląda okropnie. Twarz podrapana, guziki od płaszcza oderwane, brak jednego rękawa, kapelusz zgnieciony.

— Co ci się stało — dopytuje się troskliwie — napał?... — Awantura...

— Co wdałeś się lekkomyślnie w jakąś awanturę...

— Nie, „Awantura w zaswiatach”. Taki film grają. Ochciałem kupić bilet w kolejkę. Ludzie się trochę pchałi, bo kasy późno otwierają.

— Przed kasami naszych nielicznych kin wrocławskich dzieją się sceny dantejskie. Aby zdobyć legalsie bilety, trzeba godzinę tamsić się w kolejkę. Czy nie można było uregulować przedsprzedaży biletów? Czy pójście do kina ma być rozrywką, czy też brutalną walką o miejsce w kolejkę.

— Ja ośobiście nie narzekam. Nie

Cech Krawców we własnym gmachu

(K-i) Istniejący od 8 grudnia 1945 r. Cech Krawiecki i Rzemiosł Włókienniczych dzięki niezmiernie energię i usilnym zabiegom starszego Cechu, Cyryla Wisznickiego, ulokował się wreszcie we własnym 3-piętrowym domu przy ul. Władysława Łokietka Nr. 11. W tych dniach z okazji Zjazdu Rady Nadzorczej Ogólnopolskiego Związku Cechów Włókienniczych odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie własnego gmachu Cechu.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele akademickim św. Macieja. Następnie ks. proboszcz St. Mirek dokonał poświęcenia gmachu i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Cech otrzymał dom b. poważnie uszkodzony, gdyż bez sufitów i podłóg. W maju r. b. przystąpiono do remontu I piętra na kancelarię i na Spółdzielnię oraz II piętra — na salę posiedzeń. Koszty dotychczasowego remontu w wysokości 2 mil. zł. pokry-

to przeważnie z ofiarności członków, których Cech liczy 461. Remont III piętra trwa nadal.

Po poświęceniu odbyło się uroczyste zebranie, na którym sekretarz Stolarski odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Cechu.

Następnie przemawiali: wiceprezes Izby Rzemieślniczej, Juszcak, prezes Naukowego Instytutu Rzemieślniczego, Aniolowicz, prezes Koła Starszych i Podstarszych Cechów Rzemieślniczych, Kotowski, wicedyrektor Izby Rzemieślniczej, Manowiecki, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Gdańsku i prezes Ogólnopolskiego Związku Włókienniczych, Dobrzański oraz delegaci z innych miast: Warszawy, Krakowa, Sosnowca, Częstochowy.

Na zakończenie podziękował wszystkim zgromadzonym starszy Cechu, Wisznicki, który zebrał od gości 12.791 zł. — na dalszy remont gmachu.

Uroczystość zakończyła się odpiewaniem „Roty”.

Z sali sądowej

Lody na spirytusie

Pan Feliks i pan Mieczysław spotkali się po latach we Wrocławiu. Powitanie, jak to między przyjaciółmi, serdeczne i pełne wylania — w dalszym rozwijającym się programie przeniosło się do zacisznego lokaliku.

— Pod te spotkanie, Feluchna...

— Pod te przyjaźń, Miecuchna...

I znów:

— Pod te Ziemię Odzyskaną, cośmy się tutaj odnaleźli...

— Pod te Odre i Nysę...

— Feluchna — powiedział w pewnej chwili pobladły ob. Miecio — dzie dzicznie słabą głowę mam od urodzenia.

— Pod te słabe głowę, Miecuchna... I pili.

— Pod te kelnerkę zamaszyste z pie gamy...

— Pod te drugie fertyczne osóbkie także samo...

I pili.

Zapadł już wieczór wrześniowy, a ciepły — kiedy przyjaciele wyszli wspólnymi siłami z baru.

Traf chciał, że niedaleko wózek z lodami miał wielkie powodzenie. Właścicielka coraz napełniała wafelowe różki chłodzącą, smakowitą masą. Zbliżyli się do wózka i obaj przyjaciele:

— A lody na spirytusie ma pani?

— Lody na spirytusie? — postawiła szeroko oczy zdziwiona kobieta.

— Lody na spirytusie, dwie duże porcje! Ja funduję Feluchna! — ob. Mieczysław sięgnął do portfela.

— Nijakich spirytusowych lodów się nie produkuje... Śmietankowe, kawowe, malinowe... — wylizła kupce wa.

— Śmietankowe, czyli inne przypiersi niemowlęce lody, żadnego smakowego znaczenia dla dorosłego, za przeżyciami mężczyzny nie mogą posiadać. Lody na spirytusie, dwa!!

— Ale jak to z pijanymi bywa, nigdy nie więdome co za obrót rozmowa przyjmie. Zirytowali się panowie, że lodów na spirytusie nie otrzymują i dalej hałasować.

Szedł funkcjonariusz U. B. w cywili. Widzi zbiegowisko przy lodach, dwóch obywateli wyraźnie odróżniających się zachowaniem od innych i słyszy niekonięcznie przystojne powide dnia.

Podsześli, okazał kim jest i... ściągnął na siebie potok ebelg.

Milicjant także się zjawił. Protokół spisał. A obywatele ciągle swoje: „Lody na spirytusie!”

Przyszedłszy do przytomności przeprosił grzecznie funkcjonariusza z U. B., który w tych warunkach nie miał żalu do dwóch przyjaciół „odzyskanych” we Wrocławiu.

Sąd Grodzki jakkolwiek uznał winę spirytusowych obywateli, że obrzadzili godność osobistą funkcjonariusza U. B., używając słów obelżywych — przecież wymierzył karę tylko 1 miesiąca aresztu dla każdego i to z zawieszeniem na okres 3-ch lat.

Jako okoliczności łagodzące Sąd przyjął skrucie obu oskarżonych, piękna przeszłość w czasie służby wojskowej, jak również brak żalu ze strony poszkodowanego.

J. K.

organizacyjny klubu, aby powziąć decyzję co do terminu otwarcia klubu i opracować statut.

„Dziś akademія jugosłowiańska odbędzie się o godz. 17 w sali Politechniki pod protektoratem Wojewody mgr. S. Płaskowskiego. Referat z okazji święte Narodowe Jugosławii wygłosi prof. dr. Jakóbiec, w części koncertowej wystąpi chór młodzieży jugosłowiańskiej, p. Waleria Jędrzejowska (śpiew) i prof. Piotr Loboż (fortepian).

„Dwa dni obrad będą przewodniczący i sekretarze powiatów Związków Zawodowych z Dolnego Śląska. Zjazd odbędzie się 10 i 11 grudnia w gmachu OKZZ (Mazowicka 17). Na zjeździe wygłoszone będą dwa referaty: „Współzawodnictwo jako droga do poprawy bytu mas pracujących” i „Zadania organizacyjne OKZZ”.

Coraz jaśniej w mieście

(Meh) Gazownia Miejska prowadzi bez przerwy roboty nad oświetlaniem ulic.

Dotychczas jest czynnych 350 lamp ulicznych, 100 czeka na uruchomienie, a do końca zimy przewidyje się dociągnięcie do 1.000 punktów świetlnych.

Za czasów niemieckich oświetlenie miasta w 80 proc. było gazowe. Słysz się często utyskiwania i głosy krytyki, że obecnie Gazownia prowadzi prace w żółwym tempie.

Mało jednak mieszkańców zdaje sobie sprawę z wielkich trudności technicznych, jakie piętrzą się na każdym kroku.

Na wykonanie zamówienia latarni gazowych trzeba czekać do 1 1/2 roku.

Z Warszawy nadeszła ostatnio pierwsza partia koszulek gazowych. I tu staje pytanie, czy wzór ten da się zastosować do naszych latarni. Jeśli nie, to sprawa przeciągnie się znów przez kilka miesięcy.

Dużym utrudnieniem pracy personelu jest wreszcie brak centrali automatycznej, włączającej gaz w porze wieczornej. Pod tym względem cofniemy się do końca ubiegłego stulecia i jak wówczas, tak i dziś na ulicach Wrocławia pojawia się o zmierzchu postać z długim kijem w dłoni. To człowiek zapalający latarnie.

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w sobotę, dn. 29-go o godz. 19-tej ostatnie przedstawienie „Inspektor przyszedł”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — dziś o godz. 19-tej występ Marii Chmurkowskiej, Tadeusza Olszy i Tadeusza Łuczajki w programie p. t.: „Wielkie Pranie”.

TEATR LALKI I AKTORA, — dziś o godz. 12.30 — „Z blegiem Wisły” — słowo, pieśń, tańce, obrazy świetlne układu I. Kunickiej — przedstawienie zamknięte dla szkół.

Święty Mikołaj w Teatrze Dyrekcja Teatru Lalki i Aktora — pragnąc przyjąć z pomocą organizacjom i instytucjom postanowiła urządzić w dniach od 4-8 grudnia b. r. zamknięte przedstawienia dla dzieci, dwu aktowej wesołej komedijki p. t. „Jak mądre szpaki i białe myszki św. Mikołaja na ziemię sprowadziły”, połączone z rozdawnictwem podarunków.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela administracja teatru, codziennie od godz. 10-tej do 13-tej.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, — film prod. amer. — „Curie Skłodowska”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, — film prod. franc. „Baryłeczka”.

Uwaga: Dziś o godz. 12-tej poranek filmowy, prod. radz. „W górach Jugosławii”.

PORANEK

w kinie „WARSZAWA” ul. Fredry nr. 16.

JUTRO

W niedzielę dnia 30-go XI. b. r. o godz. 10.30 wyświetlany będzie film prod. amerykańskiej p. t.

„Awantura w zaswiatach”

Cena biletów zł. 35 na wszystkie miejsca.

Wczorajem film prod. francuskiej

„BARYŁECZKA”

K 4821

„OBRA” — ul. Kołłątaja 32, — film prod. amer. — „W cieniu podejrzania”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 33, — film prod. szwedz. — „Wesoły pensjonat”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. radz. — „Goal”.

UWAGA: Początki seansów w kinie „Śląsk” w dni powsz.: 15, 17, 30, 20, w niedz.: 12, 30, 15, 17, 30, 20.

FOTOPLASTIKON — ul. Świerczewskiego 27 wyświetla codziennie w godzinach: 9 — 20 — „Północną Afrykę”.

Komunikaty

Zebrań nauki we Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów

W dniu 1. 12. b. r. o godz. 17-tej, w sali wypożyczalni Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Szajnochy 7-9) — odbędzie się zebrań naukowe członków Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich we Wrocławiu. W programie odczyt p. wizytatora Kuratorium O. S. Wrocław p. t. „Bibliotekarstwo oświatowe na Dolnym Śląsku”. Goście mile widziani.

Dyrekcja Ogniska — Kultury Plastycznej

Ogłasza, że wpisze do Ogniska dla dzieci od lat 6-ciu, dla których zorganizowany będzie specjalny kurs oraz dla młodzieży i dorosłych — zostały przedłożone do końca grudnia 1947 r.

kroć idę do kina proszę znajomych bokserów z IKS-u, aby mi kupili bilet.

A propos kolejk. Oto na Dworcu Głównym zdarzył się niedawno następujący wypadek.

W ostatniej chwili przed odejściem pociągu do Warszawy przychodzi na peron trzech mężczyzn w różnobarwnych humorach. Pociąg odchodzi. Faceci biegają za ostatnim wagonem. Uczynny SOK-owiec ładuje do wagonu dwu młodzieńców. Trzeci potknął się i upadł. Kolejarz nachyla się nad nim i zaczyna sobie drwić.

— Widzi pan, tamci pojechali, a pan został...

— To właśnie źle — odpowiada leżący, bo ja miałem jechać do Warszawy, a oni mnie tylko odprawiali.

GROT.

KRONIKA Wielkopolski

PROCES W STOŁÓWCE O SABOTAZ. — W stołowce Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko pracownikom tejże drukarni Janowi Kasprzakowi, który dopuścił się sabotażu kradnąc z magazynu pasy transmisyjne i tnąc je na drobne kawałki.

B. KOMISARZ ZIEMSKI SKAZANY. — Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji w Kościanie rozpatrywał sprawę b. powiatowego komisarza ziemskiego Władysława Kulczyckiego, — oskarżonego o szerzenie wrogiej propagandy. Po udowodnieniu winy skazano Kulczyckiego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 2 lata.

USUWANIE GROBÓW NIEMIECKICH. — Zarząd Miejski w Poznaniu przystąpił do usuwania znajdujących się w różnych punktach miasta — m. in. sowy grobów żołnierzy niemieckich, poległych w okresie walk o Poznań. Rozpoczęto od odkopywania 7 ma sowych grobów na terenie ogrodu przy Zamku, gdzie ogółem pogrzebano 700 żołnierzy niemieckich.

ZŁODZIEJE NA I CHACH. — Pracownicy mistrza piekarskiego Rydlewskiego w Barcinie poświęcili jedną noc na wynoszenie worków z mąką na dach domu, skąd przez dachy sąsiednich domów przenosili mąkę do upatrzonej kryjówki. Zdradzili ich jednak ślady.

OFIARY PORZUCONEJ AMUNICJI. — Dwaj nieletni chłopcy, Edward Chudy i Henryk Tokrański, zam. w Gostyniu, znaleźli w lesie zagrzebany w piasku pocisk lotniczy. Nastąpił wybuch, skutkiem czego chłopcy odnieśli poważne obrażenia.

NOWY MOST W SZAMOTULACH. — Przy ul. Strzeleckiej w Szamotulach oddano do użytku nowy most żelbetonowy długości 9 m.

ZŁAPANO DZIAŁACZKĘ HITLEROWSKĄ. — Władze bezpieczeństwa w Szamotulach zdemaskowały znaną działaczkę hitlerowską organizującą młodzieżową B. D. M. w Międzychodzie. Romanę Dem' — napiętnowaną należącej rodziny polskiej, które ukrywała ją zaprzędców i Niemców. (aw.)

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ. Staniem Koła Opieki Rodzicielskiej przy czynnym udziale prezesa tegoż koła dr. Krauzego, szkoła powszechna nr. 34 przy ul. Jarachowskiego została całkowicie radiofonizowana. Wszystkie klasy otrzymały głośniki.

RESTAURATORZY DWORCOWI Dyrekcji Poznańskiej postanowili na zebraniu opracować specjalny memoriał naświetlający warunki pracy, celem uzyskania rewizji obciążeń skarbowych.

ZYCIE SPORTOWE

Czy bierzesz udział w konkursie

„Zgadnij kto wygra?”

W nadchodzący poniedziałek, rozpoczynamy zamieszczanie w „Zyciu Sportowym” kuponów konkursu „Zgadnij kto wygra?”. Przedmiotem poniedziałkowego kuponu będą zawody, które rozegrane zostaną w dniu 7 grudnia b. r. Dochód z Konkursu przeznaczony jest na zasilenie kasy Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Zaznajomimy naszych Czytelników z regulaminem Konkursu.

1. W umieszczonym kuponie powinien być podany przewidywany przez ciebie wynik wszystkich 12 spotkań.

2. Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu — oznacz w kolumnie „A” ten wynik cyfrą „1”, jeżeli przewidujesz remis — to oznacz ten wynik literą „x”. Cyfra „2” oznacza zwycięstwo drużyny figurującej na drugim miejscu.

3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C. Każdą z nich możesz wypełnić w dowolny sposób, podając trzy różne przewidywania wyników. Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić znaczek Polskiego Komitetu Olimpijskiego — wartości 20 złotych.

4. Następnie w wyczytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko, imię i adres.

5. Wypełniony kupon złóż do czwartku do godz. 17-tej w upoważnionej do przyjmowania firmie; których adres zamieścimy w poniedziałkowym numerze. Poczta — kuponów przesyłać nie wolno.

6. Składając kupon powinien być wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich, zależnie od wypełnionych kolumn. Znaczki przechowuj sumiennie, gdyż one są jedynym dowodem złożenia kuponu oraz podstawą odbioru nagrody.

7. Po niedzielnych zawodach — sprawdź wyniki (publikowane one będą w naszym dzienniku). O ile stwierdzisz, że...

Sport w kilku słowach

PLEBISCYT, który przeprowadził AC „Sparta” Praga, dał następujące wyniki: za najlepszego sportowca tego klubu uznano pływaka Bartuska przed kolarzem Vessely.

SZWEDZKA DRUŻYNA PIKARSKA A.I.K. Sztokholm bawiąca obecnie na tournée w Turcji pokonała w pierwszym swym meczu „Be-zciktasz” w stosunku 3:2.

dzisiaj, żeś odgadł 11 lub 12 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon najpóźniej do wtorku, do godz. 19-tej, podając nazwisko, imię i adres. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą przyjmowane.

8. We czwartek opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły te nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem P. K. O.

Fr. Zawadzki
Wytwórcza stempel
Zakład mecz.-grawerski
Bydgoszcz, Pomorska 1a
Tel. 21-20,
PRO Bydgoszcz VI 113
Najlepsza jakość Najniższe ceny
Dostawa natychmiast
K-4295

Fryzjersko-Perfumeryjne Artykuły
Józef Popławski
K 4592 z Warszawy
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 63 Tel. 152-02
Poleca płyny niezrównanej jakości.

SZKOŁA Kier. inż. Jerzego Klebera.
WROCLAW, ul. Kozłowa nr 29a
przyjmuje stałe zapisy, dla za miejsc. zniżki kolejowe.
K 4342

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05
Liczne uznania za pracę.
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
K 4296

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych
Fabryka M-9 Świdnica — w Świdnicy, Równa 18/20
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych w budynkach mieszkalnych przy ulicy 1-go Maja nr. 23, Wrocławska nr. 50 i Okrężna nr. 74.

Blizsze informacje i podkłady ofertowe otrzymać można w sekretariacie fabryki w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do dnia 5 grudnia 47 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 grudnia o godz. 13-tej w sekretariacie fabryki.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów odszkodowania.
K-4812

Polska Żegluga na Odrze Sp. z o. o.
we Wrocławiu, ul. Kłęczkowska 50
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów osobowych i ciężarowych znajdujących się w garażach przy ul. Trzebnickiej 39.

Powyższe samochody można oglądać w garażu przy ul. Trzebnickiej 39 w dniach od 28 listopada do dnia 4 grudnia 1947 r. w godzinach 9 — 11. Wszelkich informacji udziela Wydział Transportowy Polskiej Żeglugi na Odrze.

Pragnący wziąć udział w przetargu, winni złożyć oferty w terminie do dnia 5 grudnia 1947 r., godz. 10-tej rano w Wydziale Transportowym P. Z. n. O. we Wrocławiu, ul. Trzebnicka 39, w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg samochodowy”.

W ofercie należy wymienić obiekt, oferowaną sumę, ponadto dołączyć dowód wpłaty wadium do kasy P. Z. n. O. Kłęczkowska 50 w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Wadła ofert nieuwzględnionych zwrócone będą w terminie 7 dni od daty otwarcia przetargu.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, częściowe skorzystanie z ofert, jak też unieważnienie całego przetargu bez podania przyczyny.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. 12. 1947 r. o godzinie 10-tej w Wydziale Transportowym P. Z. n. O.
K-4787

Starostwo Powiatowe Wrocławskie
Powiatowe Biuro Odbudowy
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont budynku Ośrodka Szkolnego Liceum Rolniczego w Soltysowicach, powiat Wrocław

Podkłady ofertowe można otrzymać za zwrotem zł 200.— w Starostwie Powiatowym — Biuro Odbudowy we Wrocławiu, ul. Gen. K. Świerczewskiego Nr 74 pokój 233, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 9 grudnia 1947 r. do godz. 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30. Do oferty dołączyć należy kwit Urzędu Skarbowego na wpłacenie na rachunek Starostwa Powiatowego Nr 14 Powiatowe Biuro Odbudowy, wadium w wysokości 1% sumy ofertowej. SPWPBO zastrzega sobie dowolny wybór oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.
K4805

RADIO

SOBOTA, dnia 20 listopada 1947 r.

6.00 Sygn., wiad., muz. i program.
7.00 Dzien. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.35 Starosta Warszawski. 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Ośw. 12.03 Wiad. popoł. 12.08 Przegl. pras. stol. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30 Aud. rozryw. 13.15 Dla każdego coś prak. 13.20 Konc. rekl. 15.00 Inf. Pols. Pd. 15.15 Aktualia. 15.25 Sport. 15.35 Aud. muz. 16.00 Dzien. 16.30 Słuchowisko dla dzieci. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.15 Współczesna poezja jugosł. 18.30 Konc. zycz. 19.00 Aus. Jla swięta pracy. 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Mełodie lud. 19.55 Sygnal. 20.00 Dzien. 20.50 Sport. 21.00 Powstanie listopadowe w pieśni i m. 21.45 Aud. Biura Stud. 22.00 Słuchowisko. 22.45 Kon. zycz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23. 20 Muz. tan. 23.55 Z ost. chwili. 24.00 Muz. tan. 1.00 Hymn.

NIEDZIELA, dnia 30 listopada 1947 r.

7.00 Sygn., muz., dzien. i program. 8.30 Muz. poważna. 8.50 Pog. Związ. Rodz. Radiow. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. region. 11.00 Kącik PCK. 11.10 Konc. rekl. 11.40 Muz. 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symf. 12.30 Powstanie listopadowe 13.40 Niedz. na wsi. 14.25 Biuro studiów 14.30 Kłopoty pałacza. 14.40 Warszawianka - słuch. 15.05 Muz. 15.10 Aud. liter. 15.25 Aud. dla wsi. 15.45 Felieton liter. 15.55 Muz. lud. 16.35 Jak Koszałek - Opalek uspił Marysię. 16.55 Aud. dla kobiet. 17.00 Podwiecz przy mikrof. 18.15 Aktualia. 18.35 Intermedium plebejckie. 18.55 Muz. 19.05 Nowe książki. 19.20 Aud. rozr. 19.50 Felieton. 20.00 Dzien. 20.50 Sport. 21. Transmisja do Czech. 21.45 Konc. zycz. 22.00 Muz. 22.50 Sport. 23.00 Ost. wiad. 23.20 Muz. 23.55 Z ost. chwili.

SZTANDARY
chorągwie, paramenta kościelne, wykonuje fachowo i solidnie — pracownia haftów artystycznych.
IRENA SZALOWA, Poznań, ul. Skarbowa 23, — tel. 12-54.
K-4724

NAPRAWA ZEGARKA NARĘCZNEGO
Zadać w księgarniach.
K-4719

Zatrudnimy **natychmiast** w większym przedsiębiorstwie **STENOTYPISTKĘ** lub biegłą **MASZYNISTKĘ** obznajomioną z pracą biurową. Zgłoszenia PAP Wrocław, Traugutta 35 pod „Solidna Pracownica”. PAP-4825

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
POZNAŃ, ul. Ogródowa nr. 11 (dawniej Zgoda 20), tel. 98-05, Rok zał. 1914. Negr. na PWK. K 4043

SERY: tylicycki, trapiistów edamski, holenderski, i inne

Hurt SKŁAD NABIAŁU Detal
Michał Mielniczuk
H. Pobożnego 1. 12150

KAPELUSZE
kapeliny, stożki
Hurtowa sprzedaż J. Nutkiewicz i Ska, Łódź, Piotrkowska 16 (w podwórzu). K 4439

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE
TASME i gumę szelkową oraz przybory do szelek — kupuje Kokot Leon, Poznań, Paderewskiego 11. K-4675

DRUT nawojowy i motorki — sprzedaje, kupuje. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19. 11992

SZAFY żelazne nawet uszkodzone ku pimy: Wrocław, Stalina 10, sklep techniczny 12039

SMOCZKI, odciągacze pokarmowa, gruszkii lewatywowe, zakraplacze po najniższych cenach poleca Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. K 4717

ZAKUPIMY drabnie strażacką na podwoziu. Wrocław, Mikołaja 71, III p. 12061

ZAKUPIMY flaszecugi (podnośniki krążkowe) od 3 — 6 ton, Wrocław, Mikołaja 71, III p. 12062

OPONĘ samochodową 38x9,5, 1125x20 „Continental” oraz 600x18 „Stomil” wymienimy na 525x16 lub 450x16, — Wrocław, Mikołaja 71, III p. 12063

SPRZEDAM okazjynie samochód trójkołowiec. Stan dobry z papierami. — Wiadomość: Wrocław, Pomorska 19 m. 15. 12062

SPRZEDAM większą ilość wecków i kompotami gruszkii rengłody. Wiadomość: Wrocław, Pomorska 19 m. 15. 12063

WYTWÓRNIA pokostu, Józef Karbowniczek, Wrocław, ul. Nowowiejska 47 poleca pokosty po cenach urzędowych. K 4750

KUPIĘ krosna tkackie, mechaniczne z wywozem. Wiad. Wrocław, Stalina 62, Hurtownia Włókiennicza. 12151

SKLEP, 2 pokoje i kuchnia tanie do odstąpienia, Maciejewicz, Piastowska nr. 26. 12105

BIURO z magazynem, czynnym telefonem w śródmieściu na zwrot kosztów do odstąpienia. Oferty do „Słowa” pod „Biuro”. 12109

MOTORY prądu stałego 440 V o mocy 0,5 KW do 2 KW, ebroty około 1000, poszukiwane. Zgłoszenia w skrzynkę „Helina”, Wrocław, Chrobrego 37. 12132

SPRZEDAM 2 sypialnie nowe, lakiersowe, stołowy. Kierowat Zakład Stolarski, Miła Antoni, Bierutów, Ogrodowej 3. 12133

Z. POWODU CHOROBY sprzedam sklep z mieszkaniami, przy Dworcu Głównym, Hugo Kollataja 25.K-4700

SKŁAD spożywczy z mieszkaniami nadający się i na drogę w dobrym punkcie odstąpię. Zgłoszenia: Wrocław, Krasieńskiego 13. K 4704

NUTY do śpiewu z opoz, operetek — sprzedam, Wrocław, Walecznych 46-8 12100

LUKSUSOWY gabinet i pianino odstąpię. Wiadomość: Bałuckiego 11 m. 4. 12140

SŁOWO POLSKIE Nr 228 Str. 5.

Tabela na dzień 30.XI.1947 r.

MISTRZOSTWA B KLASY D.O.Z.B.		MISTRZOSTWO POLSKI
Budowlani — Burza	Piast — TUR	Warta — Wisła
	Zapłon — Odra	
Burza	Piast Legnica	1. Warta 3 6 8:1
Budowlani ?	Sparta Legnica ?	2. Wisła 3 4 7:3
TUR Świdnica ?	Odra Nowa Sól ?	3. AKS 4 0 2:13
Paławag U	Zapłon J. Góra	
IKS II	TUR J. Góra	

DAIMON baterie
Przedstawicielstwo
K-2738 W. TUREK, Wrocław, Kollataja 32

Choinki dostarcza wyłącznie Spółdzielnia »LAS«
WROCLAW, K. Jagiellończyka 38, tel. 236
z upoważnienia Ministerstwa Leśnictwa.

Choinki pochodzące z innego źródła ZOSTANĄ ZAREKWIROWANE.
Zgłoszenia przyjmuje się na sprzedaż hurtową. Dla urzędów i instytucji społecznych rabat. K-4806

DOM HANDLOWY B. PAMPUCH i S-ka
WROCLAW, UL. RUSKA 8/9

zawiadamia, że nadeszły:
TRANSMISYJNE PASY PARCIANE, szer.: 100 i 55 mm oraz pasy kinowe
TASMY lniane, taśmy introligator-skie, żaluzjowe, izolacyjne i inne szer.: od 11 do 70 mm.
W spr. pasów przywd. prosimy uprzednio zwrócić się do Izby Przem.-Handl. we Wrocławiu, ul. Kościuszki 34. K-4789

Chemikalia Garbarskie Farby - Lakiery, KIT-MINIA Artykuły Gospodarcze
Poleca F-ma »CHEMIFARBA«
Wrocław, ul. Kiełbasnicza nr 24
Obok przystanku tramw. 1 i 2-kl. K-4788

WORTOWNIA Galenteryjna Pałki Asyck, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka Poczta 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, getry, berety, piłki, szaliki, krawaty, biżuterię sztućca, kosmetykę. Ceny przystępne. K 4714

BZIURKARKE oraz małą maszynę trybotarską sprzedam, Wrocław, Walecznych 46 m. 6. 12138

SKLEP z mieszkaniem odstąpię. Wiadomość: Trzebnicka 54. Sklep radiotechniczny. 12142

DO SPRZEDANIA okazynie trójkoło, we kryte auto marki „Tempo”. Wiadomość: Drukarnia, ul. Gen. Świerczewskiego 19. 12153

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU na nazwisko Sierakowski Tadeusz — Bielawa. K 4765

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną Bochnia na nazwisko Janikowski Franciszek. 12074

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Kukurba Włodzisław, Wrocław. 12091

UNIEWAŻNIAM legit. PPS nr. 14268 Kraków, leg. Z. Z. Prac. Przem. Społ. Wrocław, kartę rejestr. RKU Wadowice na nazwisko Struzik Tadeusz. 12094

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek wymeldowania, Jelenia Góra na nazwisko Sawicka Leokadia. K 4784

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty, zaświadczenie pracy, kartę rejestracyjną RKU Włocławek na nazwisko Raczkowski Stanisław. K 4783

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznańczą i dowód osobisty wydany przez PMS Wrocław, na nazwisko Śnitkiewicz Jędrzej, oraz pokwitowanie zapłaconia mebli Śnitkiewicz Zdzisław. 12128

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, odcinek wymeldowania na nazwisko Puczkowska Zofia. Proszę o zwrot dokumentów. Wrocław, ul. Stef. Zeromskiego nr. 79, m. 11. 12121

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książkę wojskową, kartę rzemieślniczą oraz kartę repatriacyjną na nazwisko Račkos Jan. 12122

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty (kennkarte) metrykę urodzenia, odcinek zameldowania na nazwisko Woldan Aleksandra oraz patent handlowy 1939 r. na nazwisko Zaniewska Aleksandra Wrocław, ul. Św. Wincentego Nr. 2. 12144

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy oraz kartę rejestracyjną RKU Bokołowski — Podlaski, wydane na nazwisko Suchocki Julian. 12134

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości na nazwisko Bernklaus Amalia wydany przez Zarząd Miejski m. Wrocławia. 12148

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę meldunkową, ul. Ładna 8, Duda Maria. 12143

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę RKU Szamotyły przerejestrowaną RKU Kłodzko. Kmieć Marian, Skateczno Górne 10/7. 12159

UNIEWAŻNIAM skradzione wojskowe przewoźny jazdy i metrykę na nazwisko Marcinek Jan. K 4792

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, zaświadczenie gminne z Tarnowa wystawione na nazwisko Niemiec Mieczysław. K 4790

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Bolesławiec, wydaną na nazwisko Słowikowski Marian. K 4781

UNIEWAŻNIAM kartę RKU. Bolesławiec oraz kartę repatriacyjną z Niemiec wydaną na nazwisko Jan Łobanow. K 4782

UNIEWAŻNIAM legitymację pocztową wydaną przez Wrocław, na nazwisko Barycz Józef, zam. Bystrzyca. K 4776

UNIEWAŻNIAM zagubione: Kartę Rejestracyjną R.K.U. Oleśnica, świadectwo szkolne, kartę rejestracyjną domu, na nazwisko Górny Kazimierz. K 4775

UNIEWAŻNIAM zagubione: Kartę Rejestracyjną R.K.U. Wieluń, nr. 26196, na nazwisko Szeligowski Bolesław, Oleśnica. K 4776a

UNIEWAŻNIAM zagubione: Kartę Rejestracyjną R.K.U. Bielsk-Podlaski Nr. 0000, kartę pracy, dowód tożsamości na konia, na nazwisko Sodowski Jerzy, Oleśnica. K 4775b

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową wydaną przez PKU Peczów, dowód osobisty na nazwisko Kruczek Józef, Gieraltice, pow. Nysa. K 4772

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sienkiewicz Lubasz, Prusznice. K 4773a

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracji RKU Bielsko na nazwisko Lach Stefan. K 4772b

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek wymeldowania, Jelenia Góra na nazwisko Spychalska Helena. K-4786

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestracji RKU Bolesławiec, zaświadczenie repatriacji PUR Gdańsk legitymację nr. 2618 fabryki Orzł legitymację rowerową, legitymację PPS, legitymację Związków Zawodowych oraz legitymację „Byłych Jeńców Wojennych” na nazwisko Zofia Stanisław, Kostrzyca nr. 5, Jelenia Góra. K 4785

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową Nr. 687299, zagubioną w dworcu w Gliwicach — Kuniesiewicz Józefa, Wrocław, Kościuszki 184. 12145

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną Nr. 27433/4 wydaną przez RKU Wieluń na nazwisko Obiegły Stanisław. 12141

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez IV Urząd Skarbowy we Wrocławiu na prowadzenie restauracji — Palbuda Ignacy. 12137

UNIEWAŻNIAM się zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Wrocław — Pow. na nazwisko Zborowski Stanisław z Lutyni pow. Środa Śląska. 12135

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA, wieloletnia praktyka, samodzielna, specjalność: przedsiębiorstwa, zmiany posadę. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „12010”. 12012

KUCHARZ przyjmie posadę w większej stolówce. Łaskawe zgłoszenia: Obozniki Śląskie, skrzynka pocztowa nr. 50. 12056

BUCHALTER — bilansista poprowadzi księgowość wszelkich przedsiębiorstw — również w zamian za pokój. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „12205”. 12205

APTEKI! Siła techniczna — młoda, z kilkuletnią praktyką, papierami i znajomością księgowości — przyjmie pracę. Zgłoszenia: „Słowo” pod „Natychniast”. 12146

KSIEGOWY poprowadzi małe przedsiębiorstwo za mieszkanie. „Słowo Polskie” pod „Samotny”. 12155

STUDENTKA pracująca poszukuje do brze płatnej, odpowiedniej pracy. Zgł.: „Słowo Polskie” pod nr. „12117”. 12117

RUTYNOWANA maszynistka — sekretarka poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Sekretarka”. 12123

WOLNE POSADY

POSZUKIWANY inżynier — mechanik lub technik na kierownicze stanowisko, Wrocław, Stalina 10, sklep techniczny. 12-41

FRYZJERKA, dobra sła potrzebna od zaraz. Dr. Olaszewskiego 85-a. 12116

POTRZEBNY ekspedient do sklepu technicznego oraz Maszyni warsztatu. Stalina 10. 12040

POSZUKIWANE zdolne ekspedientki działu sanitarnego „Ortopedia” ul. Świerczewskiego 44. 12064

GOSPODINI lub pomoc domowa potrzebna (koło Wrocławia). Wiadomości: Rynek 48. 12140

BUCHALTERA do prowadzenia ksiąg handlowych przyjmie natychmiast Spółdzielnia Wojskowa „Eskulap”. Warunki do omówienia na miejscu. Wrocław, Traugutta 120, Szpital Okręgowy. K 4793

KSIEGOWEGO ze znajomością przedsiębiorstwa i pracy biurowej przyjmie od zaraz Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, Wrocław, Tęczowa 31. K 4778

PAŃSTWOWA Fabryka Konfekcyjna Nr. 6, Żary k/Zegonia poszukuje od zaraz 2-ch zdolnych mechaników do maszyn krawieckich zwykłych i specjalnych, 2-ch referentów pracy i piacy i zaopatrzenia. K 4777

TKACZE rutynowani oraz majster tkacki poszukiwani do przedsiębiorstwa prywatnego we Wrocławiu. Zgłoszenia: w sklepie „Helina”, Chrobrego nr. 37, Wrocław. 12131

PRZYJMĘ zdolnego ekspedienta (tęka), dział spożywczy, Stalina 97 — (sklep) 12130

INTELEGENNA panienka potrzebna do samodzielnego prowadzenia domu 1 osoby. Zgłoszenia: ul. Lompy 19-4 od godz. 17 — 19. 12119

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYH I PŁCIOWYH przyjmuje LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI codziennie od 2-6, w niedziele i święta od 9-11 rano. WROCLAW, CHROBREGO 20. K 4797

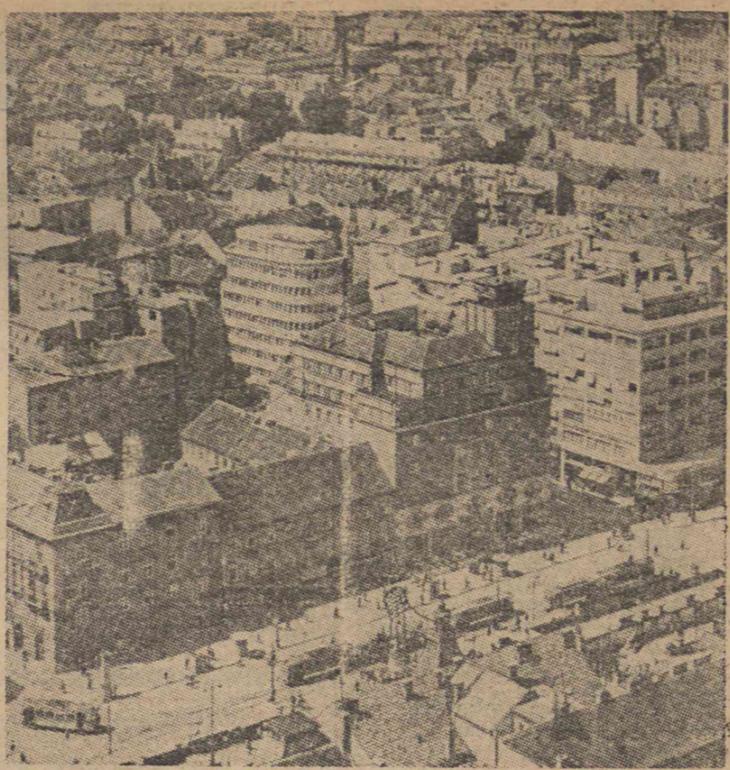
LECZNICA zwierząt, ul. św. Wojciecha 115, oddział dla psów, oddział dla dużych zwierząt i szczepienia ochronne. Ordynowanie 8 — 14 i 15 — 19. 12136

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 4773

LOKALE

POKOJU umeblowanego przy rodzinie poszukuję. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „12204”. 12204



Zagreb — Stolica Ludowej Republiki Chorwacji, centrum kulturalnego i politycznego życia Chorwacji.

STUDENTKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie, okolica rynku. Zgł.: „Słowo Polskie” pod nr. „12118”. 12118

KOMFORTOWE, trzypokojowe mieszkanie umeblowane w Bydgoszczy — zamienimy na Wrocław. Biuro „Express”, Kluczborska 21. 12206

WYSZUKAĆ mieszkanie, umeblować się, sprzedać, kupić, najkorzystniej przez Biuro „Express”, Kluczborska nr. 21. 12207

POKOJ umeblowany, zaciszny, dzielnica willowa, samotnemu wynajmę. Wiadomość: Bałuckiego 11 m. 4. 12150

POSZUKUJĘ pokoju, cena obojętna. „Słowo Polskie” pod „Student”. 12154

JEDNOPOKOJOWE, dwupokojowe oraz sublokatorskie pilnie poszukiwane. — Trzypokojowe odstąpię (zwrot kosztów). — Biuro „Express” Kluczborska 21. 12158

SAMOTNY poszukuje natychmiast pokoju umeblowanego. Zgłoszenia: „Słowo Polskie”, Krupnicza 18 pod „Zegluga”. 12127

DWA pokoje — kuchnia, wynajmę małżeństwu. Oferty „Słowo” pod „Środmiście”. 12120

LOKAL na magazyn, warsztat, zabezpieczony do objęcia. Wiadomość: Plac Legnicki 10 m. 6. 12088

POSZUKIWANIA RODZIN

MARIA — Regina Sacetniewska, jeśli iście niech da wieść o sobie straszkajnym rodzicom. — Szczecinewski, Kraśnystraw. 11993

RÓZNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybka — solidnie Biuro „Transed” Wrocław, Świdnicka 10. K-4343

ZJEDNOCZENIE Mechaników „Ogniwo”. Wrocław, Stalina 10, zaprasza p. Wytwórców obrabiarzek, narzędzi oraz innych artykułów technicznych do złożenia ofert lub podania adresów w celu nawiązania stosunków handlowych. 12042

PRACE grawersko — jubilersko — zegarmistrzowskie wykonuje Skubiński i Kłossowicz. Wrocław, Ruska 36. 12199

WYTWÓRNA BIELIZNY „Ge — De” Łódź, Piotrkowska 78, tel. 169-30. Duży wybór bielizny damskiej, — męskiej. Sprzedaż hurtowa. K-4803

WARSZTAT szewski przy ul. Słowiańskiej 4 przyjmuje wszelkie reperacje obuwia. 12152

UWAGA! — Z dniem 1 grudnia otwieram pracownię pończoch Olga Krzykowska, Osobowice, ul. Osobowicka nr. 107. K 4790

LABORATORIUM chemiczne „Es-ka” Wrocław, ul. Świętokrzyska 57 wykonuje analizy, preparaty organiczne i nieorganiczne odczynniki oraz chemikalia na zamówienie. K 4791

ZA OBRAZĘ personelu i krzywdę wyrażoną właścicielce apteki pod „Chrobrym” przepraszam składając na RTPD 5.000 zł. A. Zetorski. 121129

ZAWIADOMIENIE. — W sobotę 29 listopada 47 r. został uruchomiony Bar przy ul. Hecerskiej 23, Oporów — Garncepek Bronisław. 12124

PRACOWNIA Krawiecka, ul. Złote Koło 27-a Janiak, wykonuje wszelką garderobę i poszyje futer szybko i terminowo. Ceny umiarkowane. 12125

PATENTOWY piec gazowy, leżniokowy, poszukiwany. Zgłoszenia w sklepie „Helina”, Chrobrego 37. 12133

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 spacji) do 100mm 50 zł; za 1 mm — od 101 do 200 mm — 60 zł; za 1 mm powyżej 201 mm — 70 zł. Za 1 mm. Za tekstem: do 100 mm 35 zł za 1 mm — od 101 do 200 mm 45 zł. za 1 mm powyżej 201 mm 55 zł. za 1 mm. Nekrologi: do 50 mm — 30 zł. za 1 mm — od 51 do 100 mm — 40 zł. za 1 mm od 101 do 150 mm 60 zł. za 1 mm — powyżej 150 mm — 80 zł. za 1 mm. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzin, osobiste, uniwersyteckie — 15 zł. za 1 słowo. — Handlowe — 20 zł. za 1 słowo. Poszukiwania pracy — 10 zł. za 1 słowo. Zastrzeżenie miejsca za tekstem — 50 proc. drożej — w tekście 100 proc. drożej. W numerach świątecznych 30 proc. dopłaty.

» WARSZAWA NADAJE SZYFR... «

Akcja emocjonującej powieści przenosi się do Londynu
Jodłowski w angielskiej mgłę czuje się nieswojo

— Lądujemy w Croydon pod Londynem — zapowiada groźnie kapitan. Pilot milczy. Szef tłumaczy Leonowi Jodłowskiemu, że niebawem będą lecieli nad Holandią. Później przyjdzie kolej na morze Północne. W pobliżu brzegów Wielkiej Brytanii nawiąza ŁĄCZNOŚĆ RADIOWĄ Z „OPERATION”. Były kucharz Wolff jest radiotelegrafista.

...TU LECI JUNKERS. TAKIE A TAKIE ZNAKI ROZPOZNAWCZE. NIE STRZELAĆ. ANGIELSKA ZAŁOGA.

Elżbieta Howard jest myślami już w domu. Ojciec, matka. Odwiedzi

siostrę. Może jest jakaś wiadomość od męża z Indii?

Tu obok śpi Polak. Jest zmęczony, apatyczny i zrezygnowany. Ten cudzoziemiec jest jej bliski, opiekuje się nim.

Wielki trzymotorowy transportowy Junkers dotknął angielskiej ziemi. A ziemia ta technicznie wilgotna. — Leon Jodłowski wciąga w płucach powietrze i konstataje z żalem, że pachnie ono inaczej niż w Warszawie.

Brzydki, smutny i do domu daleko — myśli i gorczy.

Pojedziemy samochodem — zwraca się niespodziewanie do Jodłowskiego szef. Od tej chwili nie na-

zywam się tak jak w Warszawie — FRANZ MORZIK, od dzisiaj imię moje brzmi WILLIAM FLEMING.

Jak się pan czuje w Anglii?

— Całkiem śle. W jednej chwili wróciłbym do Generalnej Guberni — szczerze odpowiada Jodłowski.

William Fleming usmiecha się... Te przykre uczucie z czasem minie. Na razie trzeba odpocząć i ochłonąć po emocjach warszawskich. Ja wyjadę na pewien czas z Londynu na wieść do rodziny. Po powrocie odnajdę Ciebie — przyjacielu i postaram się zwrócić TWOJE LOSY Z PEWNA INSTYTUCJĄ MNIE BLESKA.

Jak ułoży się dalsze życie Leona Jodłowskiego w Wielkiej Brytanii? Jakimi drogami będzie odgdy służyć swojej dalekiej ojczyźnie? O tym dowiedzą się Czytelnicy w nowej sensacyjnej, szpiegowskiej powieści Jerzego Junoszy-Gzowskiego pt.: „Warszawa nadaje szyfr”, której druk rozpocznie „Słowo Polskie” już dnia 1 grudnia br.